

(Il Tempo - A.Austini) Di Francesco skurczyła się Roma. Kontuzji, zawieszenia i... odrzucenia: kadra, która wydawała się bardzo szeroka oferuje teraz trenerowi mniej pożądanых opcji. Tak mówił po trudnym zwycięstwie przeciwko Bologni: *"Być może zapłaciliśmy za mecz z Porto, czasami z jednego na drugi mecz trzeba zmienić więcej ludzi, gdyż jasność umysłu może zrobić różnicę. Tym razem nie zrobiłem tego z wyboru, potrzebowałem określonych ludzi do 4-3-, w przekonaniu, że mogę dać ciągłość gry, mając sześć dni odzysku po meczu Ligi Mistrzów. Byłem zaskoczony, byliśmy mało błyskotliwi. Jednak nie posiadam szklanej kuli"*.

Faktem jest, że Roma zaoferowała kolejny szokujący występ w pierwszej połowie, dyskretnie pół godziny po przerwie, które wydawało się nie wystarczyć, potem finał cechujący się brakiem stabilności i strachem. Rozbita przez Fiorentinę z Coppa Italia, agresywna, zwarta, zdeterminowana przeciwko Milanowi, Chievo i Porto, poddała się ponownie z Bologną: kolejne niewytłumaczalne wzloty i upadki sezonu, które potwierdzają defekt, który Di Francesco nie wie jak naprawić. Rotacje mogą być bronią, która to odwróci, ale jak mówi trener "wybór" był inny. I był jasną oceną kadry: Abruzijczyk ufa Olsenowi i 15 graczom z pola.

Tyłu jest graczy, którzy zagrali co najmniej 1000 minut w sezonie plus Karsdorp, który zatrzymał się na 543 minutach, ale teraz wrócić do potencjalnych podstawowych. I podczas gdy on, Schick i Under byli wykluczeni w poniedziałek z powodu kontuzji, Di Francesco był zmuszony potwierdzić dziewięciu z jedenastu graczy ze składu przeciwko Porto, których byłoby prawdopodobnie dziesięciu gdyby nie problemy, na które skarżył się El Shaarawy. Podczas gdy rotacja Florenzi-Karsdorp była realna przed kontuzją Holendra, to na lewej stronie jedyną opcją pozostał Kolarov i jest graczem Giallorossich z największą liczbą rozegranych minut w sezonie - 2637 - wliczając bramkarza, poza tym, że jest drugim najlepszym strzelcem drużyny razem z "Faraonem" z 8 golami. Luca Pellegrini poszedł do Cagliari, Santona nie widać już w podstawowym składzie, w środku grają cały czas Manolas i Fazio, jeśli czują się dobrze.

Argentyńczyk wybiega na boisko niezależnie od występów, które są prawie zawsze pełne błędów, Grek jest jedynym defensorem na poziomie, z kolei Juan Jesus ma za sobą kontuzję i nigdy nie przekonał całkowicie Di Francesco, aby nie mówić o Marcano. W środku pola ludzie wykorzystywani ograniczyli się do piątki i wśród nich jest De Rossi, który wrócił po trzech miesiącach i który splata na każdym treningu kciuki, aby kolano było zdrowe. Grają Nzonzi, Cristante, Pellegrini i Zaniolo, który w ostatnich meczach musiał zostać przesunięty do ataku. Coric został odsunięty od samego początku i nigdy nie zdobył zaufania (2 występy na łącznie 45 minut), Pastore zniknął po Florencji i wielu kontuzjach. To trener nie potrafi ich zwaloryzować? Czy to gracze nie są gotowi? Debata jest otwarta. Również w ataku nie ma przepychu po kontuzjach Schicka i Undera. Obecność Perottiego jest od ponad roku wirtualna, Kluivert jest młody i musi się bardzo dużo nauczyć, dlatego Dzeko i El Shaarawy są zmuszeni do niesamowitego wysiłku. Oto Roma, która odkryta na nowo jest "krótsza" niż myślano. I musi ścigać Ligę Mistrzów.

Autor: abruzzi